

# Duchy – Mój brat niedźwiedź

Gdy nasz piękny świat jeszcze młody był  
Gdy powietrze miało smak  
Kiedy za pan brat człek z naturą żył  
Nic do szczęścia nie było brak

W sercu dziczy tej, mieszkali trzej bracia  
Wielką miłość mieli we krwi  
Dziś prośba z ich serc, do góry się wznosi,  
Aby ktoś jedną z dróg wskazał im

Niech duchy tych, co mieszkali tu  
Wezmą nas za ręce  
Podpowiedzą dokąd wiedzie szlak  
Przecież w ich spojrzeniu widać cały świat  
Nic tu się nie zmienia od tysiący już lat  
Zawsze bratu równy brat

Dajcie mądrość, bo w życiu jej trzeba  
Siłę, co da nam pewność, że  
Nie czynimy źle i każdy nasz plan  
Chcemy wierzyć, ma głębszy sens

Cudowne wszystko co było nam dane  
Choć ten świat niespodzianki płatał nam  
Za zakrętem o krok nowy zakręt już czekał  
I nie wie nikt co wydarzy się tam

Niech duchy tych, co mieszkali tu  
Wezmą nas za ręce  
Podpowiedzą dokąd wiedzie szlak  
Przecież w ich spojrzeniu widać cały świat  
Nic tu się nie zmienia od tysiący już lat  
Zawsze bratu równy brat

Niech duchy tych, co mieszkali tu  
Wezmą nas za ręce

Podpowiedzą dokąd wiedzie szlak  
Przecież w ich spojrzeniu widać cały świat  
Nic tu się nie zmienia od tysięcy już lat  
Zawsze bratu równy brat  
Bratu równy brat



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych